

Przedwiośnie

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 297 bis

L

Rok 64

Poniedziałek 31 grudnia 1934

Krwawa sobota w Leningradzie

Stracenie Nikołajewa i 13 towarzyszy — Ogółem w związku z zabójstwem Kirowa stracono 119 ludzi

Moskwa. (Tel. wł.). W Leningradzie zakończony został w sobotę wieczór proces przeciw mordercy Kirowa, Nikołajewowi, i jego 13 towarzyszom. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na śmierć przez kolegium wojenne najwyższego sądu ZSSR., a wyrok wykonany został zaraz potem.

W związku z tem przypomnieć należy, że ogółem w związku z zabójstwem Kirowa w czasie od 5 grudnia do soboty stracono 119 osób.

W Leningradzie 5 grudnia rozstrzelano z miejsca 9 osób, w Moskwie tegoż dnia 29. 11 grudnia w Mińsku stracono 9 osób, a 17 grudnia w Kijowie 28 osób. Wreszcie w dniu wczorajszym Nikołajewa i jego 13 aresztowanych towarzyszy, członków t. zw. leningradzkiego centrum.

Pozatem w więzieniu względnie na zesłaniu przebywa aresztowanych w Moskwie, Leningradzie i Kijowie dalszych 17 kontrewolucjonistów, których sprawy jednakże wyłączono z dotychczasowych procesów. Zostały one przesłane specjalnemu komitetowi wojskowemu celem dalszego śledztwa.

Straceni zostali: Leonidas Nikołajew, Wasyl I. I. Kotorynow, N. N. Szatki, Rumiancew, Mandelstam, Miasnikow, Lesin, Sesicki, Sokolow, Juskin, Zwiedzow, Antonow, Chanik i Toramazow.

Oficjalne potwierdzenie

Londyn. (Tel. wł.) Reuter podaje komunikat sowiecki, potwierdzający wiadomość o straceniu Nikołajewa i towarzyszy. Komunikat ten twierdzi, że Nikołajew stał na służbie obcego państwa i że przez jeden z konsulatów odebrał kilka tysięcy rubli.

KULISY ZAMACHU NA KIROWA

W związku z procesem Nikołajewa i towarzyszy ciekawe są kulisy zamachu na Kirowa.

Nikołajew był członkiem tajnego związku, utworzonego w Leningradzie w r. 1933, t. zw. „Centrum leningradzkiego”.

Inicjatywę założenia związku dał robotnik fabryczny, Katolinow, który w początkach rewolucji bolszewickiej

zajmował w partii komunistycznej wybitne stanowisko, przeszedł jednak następnie do opozycyjnej grupy Trockiego, do której należał od r. 1925 do 1927. Tajny związek dążył m. in. do 1) przywrócenia swobody dyskusji w partii komunistycznej, 2) zerwania stosunków z krajami kapitalistycznymi i 3) zaostrenia represji wobec opornych chłopów.

W początkach 1934 r. kierownicy organizacji, m. in. Nikołajew zostali wykluczeni z partii komunistycznej. W międzyczasie zdołali rozbudować swój związek i posiadali jacejki prawie we wszystkich fabrykach leningradzkich. Przy ul. Galernej opozycyjna grupa miała własną tajną drukarnię. Zinowjew nie był formalnie członkiem związku, pozostawał jednak z nim w ścisłych stosunkach. M. in. opracował program gospodarczy i polityczny związku. Ulotkę, zawierającą ten program w ilości około 30.000 egzemplarzy rozrzucano wśród robotników leningradzkich. W sierpniu 1934 r. nawiązał kontakt ze związkiem Trocki.

Pośrednikiem między związkiem a Trockim był pewien inżynier zagraniczny, zatrudniony w Z. S. R. R. Za pośrednictwem Trockiego związek otrzymał znaczną sumę pieniędzy w dolarach amerykańskich. Od tej chwili związek rozwijał intensywną działalność i dążył m. in. do aresztowania Stalina, amnestji dla Trockiego i jego przyjaciół oraz powrotu Trockiego, Zinowjewa i Kamieniewa do władzy. We wrześniu władze natrafiły na ślady tej akcji. W tym czasie wyszło rozporządzenie Stalina, przekształcające O. G. P. U. na komisariat spraw wewnętrznych. Zarządzenie to łącznie z obniżeniem pensji urzędników O. G. P. U. wywołało ferment. Kierownicy leningradzkiej O. G. P. U. Miedwied i Fomin przeszli do grupy Kotolinowa. W ten sposób przywódcy grupy uniknęli aresztowania aż do chwili zabójstwa Kirowa.

OPOZYCJA ISTNIEĆ BĘDZIE NADAL

Opozycji przeciw obecnym rządowi sowieckim nie usuną masowe egzekucje. Opozycja w Rosji sowieckiej ma

do rozwoju naturalne warunki. Ale nie tylko w samym Leningradzie. W całej Rosji. Opozycja ta czeka chwili dogodnej, może chwilowo dekonspirować się i ulegać tępieniu, naogół jednak jest przyczajona i unika ryzykowania. Planu jakiejś wielkiej ruchawki nie było, ale materiał do takiej ruchawki istnieje i... będzie nadal istniał w coraz większej obfitości.

I tu jest najprzykrejsza dla Stalina i jego towarzyszy strona całej sprawy: wiedzą, że niebezpieczeństwo nadciąga, czują je, chwytają niemal za rękę — a usunąć nie potrafią.

KOGO USPOKOI TO OŚWIADCZENIE

Moskwa. (Tel. wł.) Następca Kirowa na stanowisku sekretarza generalnego sowiecieu leningradzkiego, Zdanow, oświadczył na zebraniu partii komunistycznej, iż grupa opozycyjna Zinowjewa została całkowicie zlikwidowana i wszyscy jej członkowie wraz z przywódcami unieszkodliwieni. Wobec tego — zaznaczył Zdanow — nie należy się liczyć z dalszymi aresztowaniami.

Kongo — Bruksela w 23 godziny!

Nadzwyczajny sukces lotnika angielskiego i belgijskiego



ENTUZJASTYCZNE POWITANIE LOTNIKÓW (NA LEWO ANGLIK WALLER, NA PRAWO BELG-FRANCHOME), KTÓRZY W UBIEGŁĄ SOBOTĘ POWRÓCILI DO BRUKSELI Z RAJDU DO LEOPOLDSVILLE W KONGO.

Bruksela. (Tel. wł.) W sobotę, wśród niebywałego entuzjazmu tłumów wylądował tutaj samolot „Królowa Astrida”, który w dniu 20 bm. wystartował do rajdu Belgja — Kongo Belgja.

W dniu 20 bm., po 5 godzinach sa-

molot wylądował w Oranie, przeleciawszy 1.850 km. Dnia następnego po 7 godzinach lotu zatrzymał się w Niamey. Trzeci wreszcie etap Niamey — Leopoldville samolot przeleciał w ciągu 11 godzin i 20 min. Całą odległość, wynoszącą 7.600 km, samolot

przeleciał w 24 godz. 32 min. W Kongo samolot pozostawał do środy 24 grudnia. Drogę powrotną odbył również w 3 etapach w ciągu 23 godz. 21 min. Samolot przewiózł około 8.000 listów.

Lot ten zorganizowany był tytułem próby i potwierdził możliwość połączenia Kongo ze stolicą Belgji w ciągu półtora dnia, na co do chwili obecnej linie lotnicze potrzebowały 8 dni.

Samolot „Królowa Astrida” jest typu „Comet”, na którym Scot i Campbell Black odnieśli zwycięstwo w ostatnim raidzie Londyn — Melbourne. Posiada on 2 motory po 230 KP., a zasięg jego wynosi 4.600 km.

Rybacy

w niebezpieczeństwie życia

Berlin. (PAT) Z Moskwy donoszą: Na morzu Azowskim pod Taganrogiem burza rozdarła powłokę lodową. Kra, na której znajdowało się 11 rybaków i 2 konie, została uniesiona przez prąd na pełne morze. Dla ratowania uniesionych na krze wysłano łamacz lodów i samoloty. Jednemu z lotników udało się odnaleźć kilka ofiar katastrofy na ławicy piasku. Przy pomocy spadochronu lotnik zrzucił nieszczęśliwym środki żywnościowe i ciepłą odzież.

Moskwa. (PAT) Wszyscy rybacy, uniesieni na krze lodowej na pełne morze Azowskie pod Taganrogiem, zostali uratowani przez łamacz lodów i przewiezieni na brzeg.

Nowiny Filmowe

Uczta przestępców

Najoryginalniejszą chyba ucztą, jaka kiedykolwiek i gdziekolwiek się odbyła, była uczta podana w studio wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer dla „elity przestępców filmowych”. Uczta ta trwała pięć dni. Zjedzono nieprawdopodobną ilość potraw, wypito ogromną ilość najrozmaitszych napojów i przez cały czas filmowano. W. S. Van Dyke pilnował każdego najmniejszego szczegółu i długo wybierał i przebierał „gości”, których na tę ucztę zaprosił.

Było to przyjęcie zorganizowane przez Williama Powella dla wszystkich podejrzanych przez niego o popełnienie trzech przestępstw. William Powell, jako słynny detektyw, wiecznie zlekka pijany, opowiada na przyjęciu, jak popełnione zostały trzy kolejne zbrodnie; zwraca się po kolei do wszystkich, pewny, że jednemu z nich, winnemu, nie wytrzyma nerwy, że zdradzi się okrzykiem, czy czynem. I nie omylił się...

Ta wysoce dramatyczna scena jest momentem kulminacyjnym oryginalnego filmu, reżyserji Van Dykea p. t. „Chudy człowiek” filmu, który zasłużył sobie na miano najoryginalniejszego obrazu ostatnich czasów. Jest to bodaj pierwsza tego rodzaju sensacyjna komedia, o najwyższym napięciu a zarazem takiej kolosalnej dozie humoru.



Franciszkę Gaal, uroczą Wiedenkę i bohaterkę niezapomnianego filmu „Csibi”, ujrzymy w nowym zabawnym filmie pt. „Piotrus”.

Partnerami Powella są Myrna Loy, Maureen O'Sullivan, Nat Pendleton, Minna Gombell i wielu innych.



Najpiękniejsza para.

Norma Shearer i Fryderyk March grają zakochanych w nowym filmie, w którym bierze udział również wspaniały tragiczny aktor Laughton.

Cecil B. de Mille nakręca „Krzyżowców”

Słynny reżyser Cecil B. de Mille, twórca największych amerykańskich filmów historycznych, po „Kleopatrze” nie spoczął na laurach i... dolarach, tylko zabiera się do nakręcenia wielkiego nowego filmu. Tym razem odszedł od epoki Rzymu starożytnego i posunął się nieco dalej w czasie. Tematem

Film szuka nowych dróg reklamowych

Jednym z najważniejszych atutów reklamowych filmu, — poza prasą i afiszami, — był t. zw. forszpan, czyli, jak brzmi właściwa nazwa polska — „zwiastun”. Są to wycięte

z filmu najciekawsze sceny, połączone odpowiednimi zdaniem reklamowymi i puszczone na ekran przed premierą filmu. Zasadniczo dobra taka reklama opatrzyła się i znudziła publiczność, bo „forszpany” te zanadto były do siebie podobne, a zdania reklamowe zanadto bombastyczne.

Doniosłą zmianą w tej dziedzinie wprowadziła ostatnio wytwórnia „Metro-Goldwyn-Mayer”, traktując „forszpany” jako specjalne dodatki, nie wycinane z filmu jak dotychczas, lecz produkowane równocześnie z filmem i pokazujące szereg scen, których wcale nie ma w właściwym filmie. Jednym z pierwszych takich wspaniale wyprodukowanych „zwiastunów” jest reklama do „Wesołej wdówki”, wielkiego filmu reżyserji Ernesta Lubitscha, z Jeanette MacDonald i Maurice Chevalierem w rolach głównych, a opartej na muzyce i motywach ze słynnej operetki Lehara.

W forszpanie tym po całym szeregu bardzo ciekawych scen z momentów produkcji i prób, — po raz pierwszy w filmie ukazując się Franciszek Lehar, dyrygujący wielką orkiestrą złożoną ze studwudziesięciu osób. Lehar zwraca się też do publiczności całego świata, dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego doznaje od lat jego „Wesoła wdówka”. „Forszpan” ten jest w dziedzinie reklamy filmowej pewnego rodzaju rewelacją.

„Brzdąc” znów na ekranie

Któż nie pamięta kapitalnego filmu „Brzdąc”, w którym grał razem z Charlie Chaplinem maleńki lobuz, Jackie Coogan. Niedawno umieszczono fotografie Jackie Coogana w prasie, ale z okazji jego... ślubu. Ożenił się bowiem z prześliczną, młodą aktorką filmową Toby Wing. Tak to czas mija! A obecnie nadchodzi wiadomość, że ujrzymy znów Jackie Coogana na ekranie. Zakontraktowała go mianowicie wytwórnia Paramount do filmu „Code of the West” („Prawo Zachodu”), gdzie wystąpi wraz z Ewelina Brent i Lou Sheridan. Ciekawe, czy okaże się teraz tak samo dobrym aktorem, jakim był mając zaledwie sześć lat.

Wallace Beery jako „Wielki Barnum”

Jedną z najpopularniejszych postaci w Ameryce jest Barnum, właściciel olbrzymich cyrków i menażeryj. Popularność jego jest tak wielka, że wytwórnia United Artists postanowiła osnuć na tle jego życia największy film cyrkowy, jaki kiedykolwiek stworzono. Nawet ci, którzy niewiele słyszeli o „Wielkim Barnumie”, zachwycać się będą tym pierwszym od wielu lat filmem cyrkowym, wyprodukowanym na rzeczywiście wielką skalę.

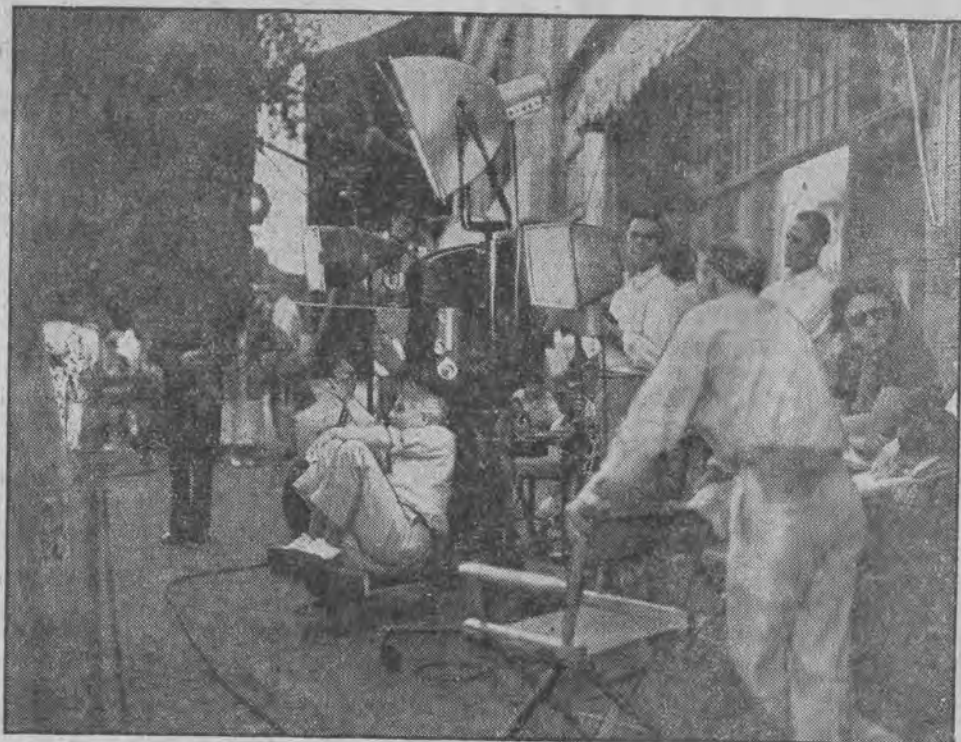
Rolę „Wielkiego Barnuma” odtworzy niezrównany Wallace Beery, który tem lepiej nadaje się do niej, że w młodości sam pracował w menażeryj cyrkowej i zajmował się odpowiedzialną pracą... mycia słoni. Prace nad „Wielkim Barnumem” już się rozpoczęły.

jego nowego filmu jest bowiem średniowiecze, mianowicie okres wypraw krzyżowych, a ściślej koniec XII wieku. W tym czasie ruszyła wielka wyprawa krzyżowa pod wodzą słynnego króla angielskiego Ryszarda „Lwie serce”. Nowy film de Mille będzie miał tytuł „Krzyżowcy”, a do roli króla Ryszarda zaangażował on odtwórcę Antonjusza z „Kleopatry”, angielskiego aktora Wilcoxona.

Ciekawą przytem rzeczą jest, że aczkolwiek produkcję filmu obejmuje Paramount, jednak Cecil B. de Mille sam w znacznej mierze angażuje się również finansowo w kosztach filmu, zapewniając sobie w ten sposób również znaczny udział w ewentualnych stratach lub... zyskach. A pamiętać należy, że poprzednie filmy jego okazały się znakomitymi interesami finansowymi. Cecil B. de Mille jest obecnie właścicielem szeregu olbrzymich hotelów w Chicago i Los Angeles.



William Powell wraz z uroczą Myrną Loy stwarza nowy i kapitalny typ detektywa w „sensacyjnej komedji” filmowej p. t. „Chudy człowiek”.



Tak wygląda sztab techniczny, konieczny do zdjęcia kilku scen ulicznych z nowego wielkiego filmu wytwórni Universal p. t. „Imitacja życia”. Pod kamerą przysiadł sobie reżyser John M. Stahl, twórca „Bocznej ulicy” i „Zaledwie wczoraj...”. Nowy jego film oparty jest, jak pisał, na pewnym prawdziwym zdarzeniu. W roli głównej występuje należąca dziś do najpopularniejszych gwiazd, przemila Claudetta Colbert.